



“Hołdymas Gazdowski” w Juszczyńie



W sali Domu Ludowego w Juszczyńie zebrali się gospodarze i gospodynie by wspólnie bawić się i świętować zakończenie tegorocznych prac polowych. Nie zabrakło też Ks. Proboszcza Kazimierza Buby z wikariuszem, sołtysa, dyrektora szkół, przedstawicieli OSP, Spółki Leśnej, radnych gminnych z Przewodniczącym Rady Edwardem Dudkiem oraz Wójta Gminy Aleksandra Kaletki.

Tradycją tych spotkań jest wspniany regionalny stół z potrawami przygotowanymi przez panie z Kół Gospodyń Wiejskich z terenu gminy (Brzuśnik, Wieprz i Juszczyńa).

Różnorodność potraw i ich tradycyjny regionalny charakter to nawet w środowisku wiejskim nie jest już dziś codzienność.

Dlatego proste bacanki, kaszanka, kapusta z grochem czy fasolą, golono w kapuście, wędzone żeberka w kapuście czy pierogi z grzybami i kapustą oraz skwarkami smakują wyśmienicie.

Były też regionalne napoje (kompot z susorek) i mocniejsze trunki (“hołdymasówka”, “aroniówka” i “cytrynowka”) oraz na deser, wspnianie wypieki (m.in. “ślimaczki”).

Nie obyło się też bez tradycyjnych występów. Na scenie prezentowały się panie z KGW w Juszczyńie, Chór parafialny pod kier. Jana Syguta oraz w rodzinnym składzie (Ania, Brygida, Wojtek i Rafał Wrzeszcz), pochodząca z Juszczyńy Kapela “Grojcowanie”.

Nie obyło się również bez dużej dawki humoru – swoje gawędy prezentowała wspnianą gawędziarka z Juszczyńy – Maria Polak a wiejskie nowości z “szafy łód Lesioka” ujawniała tajemnicza “Pani Helena” (Tadeusz Noga). Dobra zabawa przy orkiestrze trwała do białego rana.



Obrazy

